Zamknięcie kilku trwale nierentownych kopalń trudno nazwać restrukturyzacją. To tylko odcięcie części problemu – mówi portalowi gospodarka.polskieradio.pl ekspert Instytutu Sobieskiego, Mateusz Kędzierski.

W ten sposób gość portalu odnosi się do rządowego planu reformy górnictwa, który zakłada między innymi likwidację lub restrukturyzację nierentownych kopalń, zmniejszenie zatrudnienia w górnictwie i program dobrowolnych odejść.

– Przyczyny katastrofalnej kondycji polskiego górnictwa leżą nieco głębiej. Po pierwsze brakuje inwestycji w tym sektorze przez szereg lat. Inwestycji w nowe złoża, nowe maszyny i zmian organizacyjnych. Po drugie brakuje cięć w części przywilejów – mówi ekspert.

Należy przy tym zgodzić się z opinią, że jeżeli jakiekolwiek zmiany w górnictwie miałyby nastąpić, i konsekwencje tych zmian mieliby ponieść wyłącznie górnicy, to nigdy ze strony tej grupy zawodowej nie będzie na to zgody.

[mc4wp_form id=”84″]

Mateusz Kędzierski zauważa również, że rząd powinien zaproponować jakikolwiek model docelowy. Czyli jaką rolę będzie pełnić górnictwo w naszej gospodarce za 5 czy 10 lat.

– Górnictwo w Polsce jest sektorem o znaczeniu strategicznym. Większość energii jest wytwarzana z węgla brunatnego i kamiennego. Jest to też sektor zatrudniający ogromną rzeszę ludzi. Prawda jest taka, że duża część Śląska bez kopalń i górnictwa przestanie istnieć. Więc jeśli rząd takiej kilkuletniej perspektywy nie przedstawi, to inne działania trudno nazwać jakąkolwiek restrukturyzacją – wyjaśnia Mateusz Kędzierski.

Likwidacja kopalń w zamian za rekompensaty to żadne rozwiązanie

– Mówi się teraz o likwidacji kilku kopalń. Przypominam, że na koniec 2014 roku na kilkanaście kopalń Kompanii Węglowej, tylko jedna była rentowna. Wypłacenie dwuletnich rekompensat górnikom z zamykanych kopalń też nie rozwiąże problemu. W 2016 czy 2017 roku problem tych górników powróci, ponieważ najprawdopodobniej nie będzie dla nich pracy – tłumaczy ekspert.

[irp]

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Czy polskie górnictwo można naprawić?

– Górnictwo można naprawić i trzeba to zrobić już teraz, bo doszliśmy już do ściany. Trzeba po pierwsze określić model naszej energetyki w perspektywie do 2030, 2040 i 2050 roku. Po drugie trzeba określić, jakie powinny być poczynione inwestycje. Po trzecie jest potrzebna umowa społeczna, która w zamian za cięcia części przywilejów, zapewni młodym dziś górnikom zawodową przyszłość – mówi Mateusz Kędzierski.

Źródło: Polskie Radio. Posłuchaj audycji...

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].